Rok IX. Nr. 165 — Sosnowiec, poniedziałek 18 czerwca 1934 roku. — …meru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBI…

…erata wy… …ęcznie
Kon… P.K.O. …

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Manifestacje żałobne w stolicy

ku czci ś. p. min. Pierackiego

WARSZAWA, 17. 6. (wł.) Dziś na placu Marszałka Piłsudskiego w stolicy odbyła się wielka manifestacja żałobna, na którą przybyły związki, organizacje i korporacje ze sztandarami oraz kilkunastotysięczne rzesze ludności stolicy.

W manifestacji wzięli udział przedstawiciele władz miejskich z p prezydentem Kościałkowskim na czele, posłowie i senatorowie BBWR, federacja związków obrońców ojczyzny z gen. Góreckim, P. O. W. z gen. Hubickim itd.

Po odegraniu hejnału fanfarowego do wielotysięcznych tłumów wygłosił przemówienie prezes federacji Z. O. O. gen. Górecki.

W chwili, gdy gen. Górecki zakończył przemówienie, wszyscy zebrani stanęli na baczność i w głębokiej ciszy złożyli hołd tragicznie zmarłemu ś. p. ministrowi Pierackiemu.

Następnie uformował się wielki pochód, który przeszedł ulicami miasta kierując się przed kościół Św. Krzyża, gdzie dziś rano spoczęło ciało ś. p. min. Pierackiego w nawie głównej. Oddziały przechodząc obok kościoła prężyły się na baczność, sztandary chyliły się na znak hołdu.

Pochód doszedł aż do Belwederu, gdzie uczestnicy wznieśli okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego, poczem specjalna delegacja wpisała się w księdze audjencjonalnej w Belwederze.

Pochód rozwiązał się na placu Unji Lubelskiej.

Ś. P. MIN. PIERACKI ODZNACZONY ORDEREM ORŁA BIAŁEGO.

WARSZAWA, 17. 6. (wł.) Dziś odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem z inicjatywy prezydenta Rzplitej i na podstawie opinji kapituły Orła Białego — powzięto wniosek o odznaczeniu ś. p. min. Pierackiego orderem Orła Białego za wybitne zasługi położone w pracy niepodległościowej oraz przy organizowaniu Niepodległej Ojczyzny.

Pociąg ze zwłokami ś.p. min. Pierackiego

przejeżdżać dziś będzie przez Sosnowiec w drodze do Nowego-Sącza

Jak to już donosiliśmy, w dniu dzisiejszym około godz. 7 wiecz. przejeżdżać będzie przez Sosnowiec z Warszawy do Nowego Sącza pociąg wiozący zwłoki ś. p. ministra Pierackiego. Pociąg zatrzyma się w Sosnowcu przez 10 minut. Z Sosnowca wyjedzie do Ząbkowic specjalny pociąg o godz. 17.20.

Prezydjum rady powiatowej BBWR. prosi, aby w złożeniu hołdu ś. p. ministrowi Pierackiemu w Sosnowcu wzięły udział delegacje organizacyj społecznych, wojska, samorządu terytorjalnego, urzędów państwowych itd. ze sztandarami.

7 osób zamordowanych

przez potwornych zbrodniarzy

LUBLIN, 17.6. We wsi Iszawele pod Włodawą dokonano krwawego, masowego mordu na rodzinie zamożnego gospodarza tej wsi Józefa Bojarskiego.

W czasie, gdy cała rodzina Bojarskiego, złożona z 7 osób, pogrążona była w głębokim śnie, do komory dostali się niewykryci narazie mordercy, którzy uderzeniami siekiery zamordowali Józefa Bojarskiego je go 45-letnią żonę Marjannę, 23-letnią córkę i 3-letniego jej syna Kazimierza. Potworni zbrodniarze udali się następnie do stodoły, gdzie spali trzej synowie Bojarskiego 16-letni Piotr, 8-letni Franciszek i 7-letni Stanisław. Wszyscy trzej chłopcy zamordowani zostali uderzeniami siekiery.

Rano, po wykryciu potwornego morderstwa zaalarmowano władze policyjne. Na miejsce masowej zbrodni przybyli przedstawiciele władz cywilnych z komendantem powiatowym na czele ,oraz władze śledczosądowe. Za potwornymi mordercami rozpoczęto energiczny pościg. Na słychana ta zbrodnia wywołała w całej okolicy ogromne wrażenie.

Aresztowania w Zagłębiu

W dniu wczorajszym, w celu zapewnienia porządku i spokoju publicznego — zatrzymano na terenie Zagłębia, kilkanaście osób spośród miejscowych działaczy ugrupowań, prowadzących w ostatnich czasach ujemną ze stanowiska państwowego działalność polityczną.

Hitler spotka się Marsz. Piłsudskim.

WARSZAWA, 17.6. W związku z pobytem ministra Goebbelsa w Warszawie i jego wizytą u Marszałka Piłsudskiego, w kołach politycznych krążą wiadomości, jakoby już w najbliższym czasie miało nastąpić osobiste spotkanie Marszałka Piłsudskiego z kanclerzem Rzeszy Hitlerem.

Jak wiadomo, w czasie wizyty min. Goebbelsa u Marszałka Piłsudskiego obecny był również minister spraw zgaranicznych Beck. Szczegóły rozmowy Marszałka z gościem niemieckim w myśl zwyczaju otoczone są tajemnicą.

Koła polityczne przypuszczają, że na wzór spotkania Hitlera z Mussolinim nad brzegiem morza, również spotkanie Marsz. Piłsudskiego z Kanclerzem Hitlerem nastąpiłoby w Gdańsku lub też na morzu Bałtyckiem.

Znów barykady w Paryżu

PARYŻ, 17. 6. Onegdajszej nocy miały miejsce w Paryżu znów walki na barykadach.

Na przedmieściu Colombes usiłowali komuniści rozbić zgromadzenie młodych patrjotów, jednak policja zdołała ich odeprzeć. Wtedy komuniści zbudowali na ulicy barykady, z poza których atakowali policję. Około dziesięciu policjantów odniosło rany.

Dopiero w późnych godzinach rannych udało się przywrócić spokój. Aresztowano 26 osób.

UPIORNA DEMONSTRACJA INWALIDÓW.

Świadkami przykrej demonstracji na wielkich bulwarach byli w piątek w godzinach wieczornych przechodnie uliczni.

Wobec poważnego obcięcia pensyj przez rząd Doumergua, inwalidzi wojenni postanowili ostro zaprotestować. W tym celu w czasie największego ruchu ulicznego, udali się około godziny 19-ej na plac Opery, z zamiarem zajęcia jezdni.

Tragiczny pochód kalek we wózkach i na kulach, uprzedziła poinformowana policja, która zarządziła obfite skropienie jezdni wodą w okolicach Opery.

Inwalidzi skierowali się zatem na bulwary, a doszedłszy do miejsca, gdzie ulica nie była skropiona, pousiadali na jezdni, obok swych kul, lasek i wózków, trwając tak przez dziesięć minut na znak protestu.

Widok tych wszystkich kalek bez nóg i rąk, wywarł na przechodniach niesłychanie przykre wrażenie.

Kto weźmie udział w zawodach o puhar Gordon-Bennetta?

WARSZAWA, 17. 6. W piątek przybył na lotnisko warszawskie kierownki challengeu płk. Kwieciński wraz z dyr. Makowskim, po wizytacji trasy tegorocznych zawodów, wynoszącej ponad 9.000 kilometrów.

Zaraz po przylocie na konferencji prasowej w aeroklubie R. P. płk. Kwieciński zdał sprawę z przelotu inspekcyjnego nad trasą. Lot ten odbywał się w nienajlepszych warunkach atmosferycznych. Samo lot przebył odcinek z Palermo do Neapolu nad krajobrazem ukrytym w chmurach. Nad morzem również z powodu mgły lotnicy musieli lecieć na wysokości 100 metrów.

Władze państwowe wszędzie okazują dużą życzliwość dla poczynań challengeowych. Ze strony włoskiej i francuskiej zapewniona jest ochrona nad morzem.

Daje się zauważyć również ogromne zainteresowanie zawodami balonowemi o puhar Gordon - Benneta, które się odbędą zaraz po challengeu. W zawodach tych wezmą udział Austrjacy, Niemcy, Belgowie, Francuzi, Hiszpanie i Szwajcary.

Należy dodać, że wśród zgłoszonych przez Niemcy 15 samolotów do challengeu należy z pośród ekipy pilotów wymienić takich asów lotnictwa, jak: Morzik, Lusser Posewaldt, Hirth.

Nad otwartą mogiłą ś. p. Bronisława Pierackiego

Minister spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej Polskiej, Bronisław Pieracki padł z ręki skrytobójcy! Zginął na posterunku służby publicznej, tej służby, której oddał wszystkie swe siły i zdolności, zapał i hart ducha już w latach wczesnej młodości i której pozostał wierny aż po kres swego młodego życia. Żołnierz Marszałka Piłsudskiego, od Związku Walki Czynnej poczynając, poprzez służbę w Legjonach i w armji polskiej, o świetnych zaletach bojowych, o wybitnych zdolnościach organizacyjnych. Parlamentarzysta i mąż stanu: podsekretarz stanu, wicepremjer w gabinecie Walerego Sławka, od lat trzech minister spraw wewnętrznych. Kierownik najtrudniejszego i najbardziej odpowiedzialnego resortu, którego sprawność jest zawsze symbolem zwartości państwa, którego działalność obejmuje całokształt stosunków wewnętrznych.

Gdy stoimy jeszcze nad otwartą mogiłą Reprezentanta Rządu, wstrząśnieci do głębi znieważeniem majestatu Władzy Państwowej, nie czas jeszcze na szczegółową analizę prac i zasług ś. p. Bronisława Pierackiego. Pozostanie na zawsze w pamięci i sercu społeczeństwa jako jeden z najzasłużeńszych żołnierzy i budowniczych Polski Odrodzonej. Dziś echa skrytobójczych strzałów przy ulicy Foksal wywołują w nas nietylko uczucie dojmującego żalu i gniewu, narzucają nam wszystkim w sposób nieodparty pytanie, czy ta ofiara była konieczna.

Rządy pomajowe, oparte o zdecydowaną wolę, o karność i instynkt państwowy olbrzymiej większości społeczeństwa, od lat już ośmiu budują Polskę współczesną, organizując jej życie wewnętrzne, wydźwigając ją na wyżyny mocarstwa w stosunkach międzynarodowych. W poczuciu odpowiedzialności za losy ojczyzny, umiały te rządy niejednokrotnie wystąpić z całą energją przeciwko próbom antypaństwowego szkodnictwa i rokoszu, czy chodziło o terorystyczną akcję ukraińską w Małopolsce Wschodniej, czy o podziemne knowania komuny czy też o krakowskie kongresy centrolewu. W pierwszym jednak rzędzie poświęcały swą uwagę konstruktywnym i pozytywnym celom pracy państwowej w tem przekonaniu, że podejmowane ze strony niektórych ugrupowań próby anarchizowania opinji publicznej nie zdołają zmącić atmosfery naszego życia publicznego.

Próby te trwały. Widocznem było choćby z przebiegu procesów politycznych, jakie miały miejsce na przestrzeni ostatnich kilkunastu miesięcy, że istnieją w terenie pewne punkty zapalne, że posiew demagogji, bezsilny w zasadzie wobec postawy większości społeczeństwa, daje jednak plon w postaci bezmyślnych, lokalnych odruchów, godzących w poczucie prawa i stan bezpieczeństwa. Rozruchy antiżydowskie czy marsz obałamuconych chłopów na posterunek policji, krecia robota komunistyczna wśród ciemnych mas Polesia czy Wołynia, nawroty terorystycznej akcji Organizacji Ukraińskich Narodowców w Małopolsce Wschodniej — mówiły o tem, że zło nie zostało jeszcze wyplenione ze szczętem, że czynne są wciąż ciemne siły destrukcji i anarchji.

Rozpad bezpłodnych ugrupowań opozycyjnych wyrażać się począł w dalszem atomizowaniu się tych organizacyj, w powstawaniu nowych politycznych zespołów, które i dla demagogicznych celów autoreklamy i pod wpływem haseł i wzorów z zagranicy odważyły się nawoływać już do akcji bezpośredniej, usiłowały podbechtać masy przeciw porządkowi i ładowi społecznemu. Pałka, kastet, rewolwer i burda uliczna, nawet burda w kościele, profanująca uczucia religijne społeczeństwa, jako argumenty i przejaw walki politycznej coraz częściej zjawiały się w protokułach naszych władz bezpieczeństwa.

Mord, dokonany na ministrze Pierackim, dowodzi niezbicie, że te właśnie władze bezpieczeństwa jednak zawiodły. Być może, że zlekceważyły one mnożące się objawy destrukcji i anarchji, nie umiały uchronić od śmierci nawet swego najwyższego przełożonego, nie podjęły może dość wcześnie walki z tem złem, które godzić już poczyna w sposób jaskrawy w nasze poczucie ładu i bezpieczeństwa.

Najwyższy czas na tę walkę energiczną i zdecydowaną. Zło musi być wdeptane w ziemię, wyrwane z korzeniem z naszego życia publicznego. Musimy domagać się, by władze bezpieczeństwa i rząd, do którego całe społeczeństwo ma pełne zaufanie, żelazną pięścią zgniotły te wszystkie czynniki, które są przeszkodą w pracy państwowej i które w czelny sposób igrają z interesem państwa i majestatem prawa.

W walce o duszę narodu, o ład prawny i społeczny cały naród gotów jest współdziałać i oczekuje decyzji szybkich i stanowczych. Tego domaga się społeczeństwo od rządu Rzeczypospolitej.

Hołd społeczeństwa zagłębiowskiego

Ohydny mord, dokonany na osobie ś. p. ministra spraw wewnętrznych Bronisława Pierackiego wywołał w całem społeczeństwie polskiem olbrzymie poruszenie i pogrążył naród w smutku i bólu. Społeczeństwo polskie skłania dziś głowę nad trumną ś.p. min. Pierackiego, bojownika o wolność Ojczyzny i jednego z czołowych budowniczych mocarstwowej potęgi Polski.

Zagłębie Dąbrowskie narówni z innemi dzielnicami kraju łączy się w ogólnym żalu po stracie zasłużonego dla państwa obywatela.

Rada powiatowa BBWR. w Zagłębiu Dąbrowskiem, chcąc uczcić pamięć ś.p. min. Pierackiego zorganizowała wczoraj w kinie „Zagłębie" w Sosnowcu uroczystą akademję żałobną, na program której złożyło się szereg przemówień. Olbrzymia sala kina wypełniona była po brzegi przedstawicielami różnych organizacyj społecznych, związków, stowarzyszeń, organizacyj wojskowych, związku legjonistów związku strzeleckiego i t. p.

Na scenie ustawiony był portret ś. p. min. Pierackiego.

Akademja rozpoczęta została odegraniem hymnu narodowego i marsza żałobnego Szopena, w wykonaniu orkiestry górniczej kop. „Wiktor" w Milowicach, pod batutą p. Freja, poczem zabrał głos starosta Boxa.

Mówca w zwięzłych i jasnych słowach nakreślił życiorys ś. p. min. Pierackiego, podkreślił Jego działalność niepodległościową, jako młodego chłopca, później młodzieńca i czyny legjonowe, poczem przeszedł do omawiania Jego działalności na stanowisku ministra spraw wewnętrznych Na stanowisku tem śp. min. Pieracki położył duże dla państwa zasługi. W dalszym ciągu swego przemówienia mówca wyraził żal z powodu śmierci ś. p. min. Pierackiego, podkreślając stratę, jaką poniósł rząd Rzplitej przez Jego przedwczesną śmierć, następnie zaznaczył, że społeczeństwo polskie w tym ciężkim dla Rzplitej momencie winno skupić się przy rządzie i stanąć razem z nim do wspólnego wysiłku, aby w przyszłości zapobiec tego rodzaju ohydnym aktom.

Kończąc swe przemówienie starosta Boxa w imieniu swoim i urzędu starościńskiego złożył uroczyste ślubowanie, że w swojej pracy będzie szedł za wskazaniami ś.p. min. Pierackiego i po Jego wytkniętej linji. Zgromadzona na akademji publiczność wysłuchała ślubowania starosty Boxy stojąc.

Drugie z kolei przemówienie, nacechowane dużym żalem, a jednocześnie mocne w swej treści, wygłosił poseł Gosiewski. Było to przemówienie legjonisty o legjoniście. Mówca nakreślił sylwetkę ś.p. min. Pierackiego Jego hart ducha i siłę woli. Przez śmierć ś.p. min. Pierackiego państwo poniosło niepowetowaną stratę, gdyż ubył Polsce człowiek, który zarówno w ruchu wolnościowym, jak i w pracy nad budową mocarstwowej potęgi państwa położył wielkie zasługi i wieleby jeszcze zdziałał, gdyby nie przedwczesna śmierć, którą zadała Mu skrytobójcza ręka. W zakończeniu swego przemówienia poseł Gosiewski zaprzysiągł w imieniu wszystkich legjonistów, że krew ś. p. min. Pierackiego będzie pomszczona.

Trzecie przemówienie wygłosił prezes rady powiatowej BBWR **prezydent Kaczkowski,** który na wstępie skreślił życiorys śp. min. Pierackiego, omówił Jego działalność ideologiczną wreszcie działalność na stanowisku ministra spraw wewnętrznych, z uwzględnieniem pracy na terenie sejmu. Mówca pożegnał śp. min. Pierackiego słowami, jakiemi żegnali go towarzysze broni.

Pełne lizmyzmu przemówienie czwarte z kolei, wygłosił **dyr. Mazur.** Mówca w barwny sposób przedstawił wejście oddziałów legjon. do Nowego Sącza, gdzie matka ś. p. min. Pierackiego witała trzech synów, znajdujących się w szeregach legjonowych.

Następnie, po krótkiem omówieniu życia rodziny Pierackich, w której pielęgnowana była idea niepodległościowa i w której dużą rolę odegrała p. Pieracka, zajmując się wychowaniem dzieci, mówca przeszedł do działalności śp. min. Pierackiego w towarzystwie szkoły ludowej, która to organizacja skupiała podówczas najlepsze odłamy polityczne, a hasłem jej była praca wśród ludu.

Dunajec szumiał Ci w latach młodzieńczych — mówił w zakończeniu dyr. Mazur — szumiał Ci gdyś jechał do Krakowa na studja szumiał, gdyś przyszedł z oddziałami legjonowymi do rodzinnego miasta, a jutro, gdy złożą Twe ciało na cmentarzu, szumieć Ci będzie na wieki Przemówienie dyr. Mazura wywołało duże wrażenie. W wielu oczach pokazały się łzy.

Następnie prez. Kaczkowski odczytał depeszę, jaka wysłana została do premjera Kozłowskiego: „Wstrząśnięci tragiczną śmiercią ministra spraw wewnętrznych śp. Bronisława Pierackiego zgromadzeni na akademji żałobnej w dniu 17 czerwca obywatele Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu łączą się w głębokim żalu z całym czującym narodem i składają wyrazy hołdu Jego zasłużonemu życiu, które dla wielkości i mocarstwowości Rzplitej poświęcił, a krew Jego przelana przyczyni się do zespolenia narodu w dążeniu do urzeczywistnienia tych ideałów. Wierzymy, że rząd Rzplitej po ujęciu sprawców ohydnego i skrytobójczego mordu, wypali surową sprawiedliwością objaw antypaństwowego gwałtu, aby się już nigdy w dziejach naszych nie powtórzył"

KRONIKA

Czerwiec 18 Poniedz.	Dziś: Marka i Marcelina Jutro: Gerwazego i Protazego Wschód słońca: 3.14 Zachód słońca: 19.35

RADJO

WARSZAWA

Poniedziałek, 18 czerwca.

6.30. Kiedy ranne wstają zorze. 6.35. Płyty. 6.40. Gimnastyka 6.55. Płyty. 7.05 Dz por 7.10 Płyty 7.20. Chwilka pań domu. 7.30. Rozmaitości. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03. Wiadomości meteorologiczne. 12.05. Codzienny Przeglad Prasy Polskiej. 12.10 Koncert zespołu salonowego. 13.00. Dziennik południowy. 13.05. Płyty. 14.00. Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05. Wiadomości gospodarcze. 16.00. Godzina muzyki lekkiej. 17.00. Program dla dzieci starszych. 17.15. Koncert kameralny. 18.00. Czy warto robić zapasy na zimę. 18.15. Płyty. 18.20. Audycja żołnierska. 18.45. Pogadanka. 18.55. Życie kulturalne i artystyczne stolicy? 19.00. Rozmaitości. 19.10. Program na dzień następny. 19.15. Recital fortepj. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Dzielni Kierowcy. 20.12. Muzyka lekka. 20.50. Dziennik wieczorny. 21.00. Tr. z Gdyni. 21.02. Skrzynka pocztowa. 22.00. Feljeton literacki. 22.15. Muzyka taneczna. 23.00. Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

KATOWICE

Poniedziałek, 18 czerwca.

6.30 Audycja poranna z Warszawy. 11.45 Program na dzień bieżący. 11.50. Wiadomości bieżące. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03 Transmisja z Warszawy. 13.05. Płyty. 14.00. Transmisja z Warszawy. 14.15. Giełda zbożowa. 16.00. Transmisja z Warszawy 18.15. Program na dzień następny. 18.20. Transmisja z Warszawy. 18.55. Rozmaitości. 19.00. Najdostojniejszy monarcha Polsik. 19.15. Transmisja z Warszawy. 19.55. Wiadomości sportowe. 20.00. Transmisja z Warszawy. 21.02. Porady radjotechniczne. 21.12 Transmisja z Warszawy.

WARSZAWA.

Wtorek, 19 czerwca.

6.30. Kiedy ranne wstają zorze. 6.35. Płyty. 6.40. Gimnastyka. 6.55 Płyty. 7.05. Dziennik poranny. 7.10. Płyty. 7.30. Chwilka pań domu. 7.30. Program na dzień bieżący. 7.30. Rozmaitości. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa. 12.03. Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10. Muzyka popularna. 13.00. Dziennik południowy. 13.05. Audycja dla dzieci młodszych. 13.20. Koncert zespołu salonowego. 13.55. Z rynku pracy. 14.00. Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05. Wiadomości gospodarcze. 16.00. Płyty. 17.00. Skrzynka PKO. 17.15. Koncert solistów. 18.00. Odczyt z Poznania. 18.15. Muzyki lekkiej. 18.45. Stosunki polsko-niemieckie w oczach Anglika. 18.55. Kronika harcerska. 19.00. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka muzyczna. 19.30. Płyty. 19.45. Program na dzień następny. 19.15. Fundunsz Obrony Morskiej. 19.50. Wiadomości sportowe 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Recytacje poezyj. 20.12. Dziewczyna z fiołkami. 22.20. Tam gdzie się drukuje nasz pieniądz papierowy. 22.35 Muzyka taneczna. 23.00. Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

ZAŚWIADCZENIA DLA ZWOLNIONYCH ROBOTNIKÓW.

Na skutek licznych zapytań dyrekcja funduszu bezrobocia wyjaśniła, że w wypadkach okresowego lub stałego ograniczenia produkcji do trzech, czterech względnie pięciu dni w tygodniu, zakłady pracy mogą wydawać robotnikom zaświadczenia o zwolnieniu, wykazujące zamiast poszczególnych przerw w zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w ciągu ostatnich 12 miesięcy przed zwolnieniem — faktyczne ilości dni zabezpieczenia w danym okresie. W przypadkach tych wykazywać należy dni składkowe łącznie ze świętami, oprócz niedziel.

Zagłębie potępia ohydny mord

Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu, w związku ze śmiercią ś. p. min. Pierackiego, wysłała do wojewody kieleckiego następującą depeszę: „Wstrząśnięci do głębi wiadomością o ohydnym mordzie, dokonanym na osobie nieodżałowanej pamięci ministra Bronisława Pierackiego, niestrudzonego bojownika o wolność i wielkość ojczyzny, mamy zaszczyt prosić p. wojewodę o przedłożenie p. premjerowi, w imieniu izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu oraz sfer przez nią reprezentowanych — wyrazów najgłębszego i najserdeczniejszego współczucia.

* * *

Z inicjatywy starostwa powiatowego w Będzinie, komendy powiatowej p. p. i przedstawicieli miejscowego społeczeństwa odprawione zostanie dziś w kościele parafjalnym w Będzinie o godz. 10 rano uroczyste żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. min. Pierackiego. Organizacje proszone są o przybycie ze sztandarami.

* * *

Z inicjatywy związku podoficeraów rezerwy w Niwce odbędzie się dziś w kościele parafjalnym o godz. 8.30 rano uroczyste żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Br. Pierackiego. O godz. 7 wiecz. w lokalu „Lutni“ odbędzie się akademja żałobna.

Dziś o godz. 9.30 rano w kościele parafjalnym w Czeladzi odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. min. Pierackiego. O godz. 8 wiecz. w świetlicy przy ul. Bytomskiej (dom p. Gruszki) odbędzie się akademja żałobna. Uprasza się miejscowe kupiectwo o zamknięcie sklepów podczas nabożeństwa na nzak żałoby i społeczeństwo o liczny udział w nabożeństwie i akademji.

* * *

W związku z tragiczną śmiercią ś. p. min. Pierackiego odbyło się w Będzinie zebranie członków cechów żydowskich na ktróem uchwalono następująca rezolucję: „ Wstrząśnięci tragiczną wieścią o zamordowaniu członka rządu Najjaśniejszej Rzplitej, my rzemieslnicy — żydzi w Będzinie, zorganizowani

* * *

w cechach przy centralnym związku rzemieślników w Będzinie, zebrani w dniu 16 czerwca 1934 r., wyrażamy najgłębsze oburzenie i żal spowodu tego zbrodniczego czynu“.

* * *

Zarząd związku podof. rezer. koła Sosnowiec wzywa wszystkich członków na zbiórkę w dniu 18 bm. o godz. 17.40 celem oddania hołdu zwłokom ś. p. ministrowi spraw. wew. Br. Pierackiemu.

* * *

Zebranie koła absolwentów kursów dla działaczy społecznych, które się miało odbyć dziś, zostało odwołane, spowodu śmierci ś .p. min. Pieracikego. Członkowie koła wezną udział w złożeniu hołdu zwłokom ś. p. min. Pierackiego.

* * *

Wczoraj w Strzemieszycach, z inicjatywy zarządu gminy olkusko - siewierskiej odbyły się manifestacje załobne.

Rano odbyło się nabożeństwo, poczem pochód złożony z około 2000 osób udał się pod dworzec Strzemieszyce — Radomskie, gdzie sekretarz gminy p. Duda wygłosił przemówienie.

Zebrani powzięli rezolucję potępiającą ohydny mord, która została przesłana na ręce premjera Kozłowskiego.

Ruch budowlany w Polsce

Według ostatnich danych głównego urzędu statystycznego, w I kwartale rb. ukończono na terenie miast polskich, liczących ponad 20.000 mieszkańców, ogółem 756 nowych budynków, w tem 702 budynki mieszkalne, 26 przemysłowych i handlowych, 7 budynków użyteczności publicznej, oraz 21 innych budynków. W nowowzniesionych budynkach znajduje się 1.582 mieszkań w tem 187 jednoizbowych, 550 dwuizbowych, 396 trzyizbowych, 385 cztero i pięcioizbowych, oraz 64 mieszkania sześcioizbowe i większe.

Ponadto ukończono 58 dobudówek i nadbudówek, w tem 48 mieszkalnych, 7 przemysłowych i handlowych i 2 użyteczności publicznej. W dobudówkach i nadbudówkach znajduje się 1.582 mieszkań.

W tymsamym okresie rozpoczęto budowę 582 nowych budynków, w tem 531 mieszkalnych, 16 przemysłowych i handlowych, 1 użyteczności publicznej, oraz 34 inne. W rozpoczętych budynkach znajdzie się 1.587 mieszkań.

W czasie I kwartału rb. wycofano z użytkowania 32 budynki, w tem 31 mieszkalnych oraz 1 przemysłowy.

Poszukiwacze zakopanych skarbów powstańczych i sprytny oszust

Historja o duchach i jasnowidzu z Czeladzi

Łatwowierność ludzka niema niekiedy granic.

Dowodem tego jest historja Józefa i Stefana Niedbałów, zamieszkałych w Przełajce. Niedbałowie byli w posiadaniu starego planu z 1863 r., który wskazywał miejsce rzekomo zakopanych skarbów w okolicy Przełajki. Skarb ten mieli ukryć powstańcy w czasie powstania styczniowego. Ponieważ poszukiwania nie dały rezultatu, Niedbałowie postanowili poprosić jasnowidza.

Po długich staraniach znaleźli go w osobie Leona Woźniczki z Czeladzi. Woźniczko w jednej osobie jasnowidz, różdżkarz i hypnotyzer w mieszkaniu Niedbałów zorganizował seans spirytystyczny, w czasie którego jeden z uczestników pogrążony w głębokim śnie hypnotycznym, wskazał miejsce skarbu.

Na drugi dzień całe towarzystwo, a więc Niedbąłowie, Woźniczko oraz dwaj jego pomocnicy, Jan Jaroń i Jan Krajuszek udali się uzbrojeni w łopaty, celem odszukania zakopanego skarbu. Kiedy wszyscy znaleźli się na miejscu, nagle wśród wielkiego hałasu z pod ziemi wyrosła biała zjawa i grobowym głosem oświadczyła, że skarbu odkopywać nie pozwoli, póki Niedbałowie za jej duszę nie odprawią 19 nabożeństw w 19 kościołach. Po chwili zjawa znikła. Woźniczko widząc, że sprawia to Niedbałom wiele kłopotu, zaofiarował swe usługi i pobrał na ten cel większą sumę. Wkrótce jednak wyszło oszustwo na jaw.

Policja pomysłowych oszustów aresztowała, a następnie sprawą ch zajął się sąd. W pierwszej instancji sąd grodzki w Katowicach skazał Woźniczkę na 6 miesięcy zaś Krajusza na 4 miesiące więzienia. Ponieważ Woźniczko wniósł apelację, sprawa znalazła się przed sądem okręgowym w Katowicach, który skazał Woźniczkę na 6 miesięcy więzienia, a innych z braku dowodów winy uwolnił.

Komitet obchodu święta morza w Zagórzu

Z inicjatywy władz gminnych zostało zwołane zebranie organizacyjne komitetu święta morza.

Po krótkiem zagajeniu przez wójta gminy p. Romana Lachura powołano na przewodniczącego posiedzenia p. Kazimierza Wyczesanego, kierownika szkoły, na sekretarza p. Błasika Stefana.

Po ożywionej dyskusji ustalono program obchodu uroczystości.

Do komitetu wykonawczego weszli: pp: Lachur Roman — wójt gminy, Wyczesany, K. Błasik, Banasik, Ks. St. Milewski; do sekcji pochodowej pp.: Wasilewski, Walczyk i Kuc Marcin. Klimontów — Szydłowski i Sobucki. Do sekcji finansowej pp: Jałkowska, Lisowska, Stępień. Czechowski i Jasiński. Do sekcji imprezowej pp: Kocik, Zychowicz, Wasilewski, Bromboszcz Karol, Banasik, Gocyła., Bartoszewiczowa Góralska i Wejtko.

W związku ze świętem morza uchwalono następującą rezolucję: „Zebrani przedstawiciele wszystkich organizacyj i społeczeństwa postanowili stworzy listę dobrowolnych ofiar, zwracając się równocześnie do mieszkańców całego Zagłębia o stworzenie funduszu na budowę okrętu Zagłębie, przeznaczając na ten cel gotówkę, lub papiery wartościowe gwarantowane przez państwo“.

Po otrzymaniu wiadomości o śmierci ś. p. ministra Pierackiego, przewodniczący przerwał zebranie a przez minutowe milczenie uczczono pamięć Zmarłego.

Z Zagłębia

ŚWIĘTO MORZA W GRODŹCU.

Odbyło się w lokalu zarządu gminnego w Grodźcu zebranie organizacyjne, przy udziale przedstawicieli organizacyj i korporacyj z terenu Grodźca.

Na zebraniu został powołany komitet „Święta morza“ w Grodźcu, w skład którego weszli: przewodniczący Wolski Władysław, wiceprzewodniczący Br. Imiołczyk, skarbnik Ignacy Bressel, sekretarz Głuch i wicesekretarz Czajer Stefan, na członków komitetu zaproszono pp.: T. Dobrowolskiego, Al. Czarneckiego, P. Lipczyka. J. Tomasika, T. Jasińskiego, B. Rojka, St. Barczyka, J. Majhrzaka, J. Jędrusika, P. Stelmacha, M. Augustyna, P. Żółciaka i E. Lisa.

Po opracowaniu ogólnych zarysach programu, na który złożą się: w przeddzień święta, t. j. 28 bm. capstrzyk z udziałem okiestr i organizacyj mundurowych i palenie wici na Dorodce; dn. 29 bm. zbiórka i wymarsz pochodem do kościoła na nabożeństwo, po nabożeństwie pochód uda się do płyty Nieznanego Żołnierza, gdzie nastąpi przemówienie na temat „Święta Morza“. Wieczorem w klubie grodzieckiego t-wa urządzona zostanie uroczysta akademja. Niezależnie od tego postanowiono zorganizować oddział ligi morskiej i kol. w Grodźcu, powołując tymcz zarząd w osobach: wójta Br. Imiołczyka, Wł. Wolskiego, T. Dobrowolskiego, Bressla Ignacego i Bykowskiego.

— Posiedzenie prezydjum komitetu święta morza w Sosnowcu. Dziś o godz. 19 w sali rady miejskiej w Sosnowcu odbędize się posiedzenie prezydjum komitetu święta morza, z udziałem przewodniczących poszczególnych komisyj.

— Ze związkó teatrów, chórów i orkiestr ludowych. Dziś o godz. 19 w lokalu szkoły powszechhnej nr. 5 przy ul. Konopnickiej 36 w Dąbrowie odbędzie się posiedzenie zarządu związku teatrów, chórów i orkiestr ludowych.

Porządek dzienny: odczytanie protokułu z ostatniego zebrania, sprawy bieżące, wolne wnioski.

— Zebranie powstańców śląskich w Czeladzi. 21 bm. w lokalu „Kuźnicy“ odbędzie się miesięczne zebranie członków związku powstańców śląskich. grupy Czeladź.

Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

Początek o godz. 19-ej.

— Absolwenci państw. szkoły rzem.-przem. w Olkuszu: Stan. Cheliński, Miecz. Grela, Stan. Fabiański, Zygm. Domagała, J. Latos, Stan. Lisiakiewicz, Józef Makula, Czesł. Milner, A. Osuch, Stan. Pieszczyk, Stan. Przytuła, Tad. Kokicki Kaz. Surówka, Stan. Szymonek, Józef Trzcionkowski, Stef. Mączka, Stef. Brzychey, Apolin. Dąbek, Stan Domagaał, J. Filipek, Franc. Gajewski, Fr. Gawinek, Wład. Jaworski, St. Kajda, Tad. Koćma, Adam Krzemień, Zenon Kubiczek, Jan Mazela, Jan Nowak, Edm. Nowakowski, Leon Ścigaj, Tad. Sikora, Stan. Struzik, Stan. Sito, Stef. Wilczyński, Henr. Sztocheb, Józef Walnik, Jan Banyś, Jan Cuzyło, Stan. Czarnula, Józef Czmiel, Stef. Czmiel, Stan. Kamiński, Józef Kocjan, Stan. Kubiński, Wacł. Majcherkiewicz, Józef Pachoł i Paweł Rokita — razem 48 absolwentów.

Przy wręczaniu świadectw byli obecni: członkowie rady opiekuńczej, oraz rodzice uczniów. Do abiturjentów przemawiali: burm. Majewski, W. Piotrowski (w im. izby rzem.-przem.) i dyr. Majewski. W odpowiedzi przemawiał absolwent Sztochel.

— Absolwenci państw. szkoły rzem.-przem. w Olkuszu założyli koło. Na zebraniu w obecności dyrektora szkoły p. Majewskiego, założone zostało koło absolwentów tej szkoły, mające na celu wzajemną pomoc, stałą łączność ze szkodą itd. Do tymczasowego zarządu koła weszli pp: Zenon Kubiczek (prezes), Stan. Kajda (zastępca), Józef Kocjan (sekretarz), Jan Curzyło (skarbnik). Adres koła: Józef Kocjan — sekretarz, ul. Wiejska 86 w Olkuszu.

Nr. Km. 1473/33 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu na zasadzie art. 604 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 26 czerwca 1934 r. godz. 10 rano w Olkuszu przy ul. 3-go maja Nr. 39 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, składających się z biurka dębowego, szafy - garderoby o 3-ch drzwiach z lustrem w drzwiach środkowych, z węgierskiego jesiona i patefonu marki „Lechuta“, oszacowanych na łączną sumę 530 zł.

Licytacja rozpocznie się od połowy ceny oszacowania.

Ruchomości oglądać można w dniu i miejscu sprzedaży w czasie wyżej podanym.

Olkusz, dnia 12 czerwca 1934 r.

Komornik (podpis nieczytelny).

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

O mistrzostwo A kl. Zagłębia

W dniu wczorajszym odbyły się dwa pozostałe mecze z cyklu rozgrywek o mistrzostwo A kl. Zagłębia, które zakończyły się następującemi wynikami:

SOLVAY — SARMACJA 3:1 (2:0).

W Będzinie przed południem na boisku „Hakoachu“ odbył się odłożony mecz z poprzedniej niedzieli między Solvayem a Sarmacją.

Zawody zakończyły się zwycięstwem Solvayu w stosunku 3:1.

Sędziował p. Zalewski z Częstochowy, nieszczególnie.

UNJA — BRYNICA 11:1 (5:1)!

Na własnem boisku w Sosnowcu Unja“ w dwucyfrowym stosunku 11:1 pokonała czeladzką Brynicę.

Poza sporadycznemi wypadami „Brynica“ nie istniała na boisku.

Bramkami podzielili się: Słota — 4, Gwóźdź — 3, Nowak — 2, Dudek i Kubzla po jednej. Honorowego goala dla gości strzelił Kopeć.

Sędziował p. Grajcar z Częstochowy, niezdecydowanie.

Zwycięstwem nad „Brynicą“ „Unja“ zakwalifikowała się do finałowego meczu z CKS.

Przed zawodami w związku z tragiczną śmiercią ś. p. ministra Br. Pierackiego prezes „Unji“ inż. Bijasiewicz wygłosił przemówienie poczem odegrany został marsz żałobny.

O MISTRZOSTWO C KLASY ZAGŁĘBIA.

BRYGADA (STRZEMIESZYCE) MAKABI (DĄBROWA) 2:1.

Sędziował p. Szabas, źle.

PRZEMSZA — ZW. STRZELECKI 3:0 (3:0).

O MISTRZOSTWO B KLASY ZAGŁĘBIA.

DĄBROWA — KRAFT WALKOWER DLA DĄBROWY.

CZARNI — ŚWIT 10:0.

„Kraft“ dobrowolnie zrzekł się dwuch punktów na rzecz „Dąbrowy“.

ZAGŁĘBIE — NAPRZÓD (SZOPIENICE) 7:2 (4:1).

W Dąbrowie rozegrany został towarzyski mecz między „Zagłębiem“ a R. K. S. „Naprzód“ z Szopienic.

Mecz zakończył się zwycięstwem „Zagłębia“ w stosunku 7:2 (4:1).

W drużynie gospodarzy wystąpił Cichoń.

CKS. — RKS. (W. HAJDUKI) 4:1.

W spotkaniu towarzyskiem CKS pokonał w Czeladzi RKS. W. Hajduki w stosunku 4:1.

HAKOACH — ZKS. KATOWICE 3:2 (2:2).

Goście zademonstrowali grą ostrą. Hakoach wygrał zasłużenie.

Bramki uzyskali dla Hakoachu: Helberg — 2 i Siwek III — 1. Dla gości bramki strzelili: Karliner i Horn. Sędziował p. Remer, dobrze.

Obie drużyny uczciły tragiczną śmierć ś. p. ministra Pierackiego jednominutowem milczeniem.

DROBNE OGŁOSZENIA

SZKOŁA Handlowa Zawodowa, Sosnowiec Targowa 12, przyjmuje uczniów po ukończeniu 7 klas szkoły powszechnej.

ICEK EFROIM ZACHARJASZ zgubił patent kategorji III na sprzedaż szczotek, wydany przez Urząd Skarbowy w Będzinie.

JÓZEF WŁADYSŁAW zgubił zaświadczenie wojskowe wydane przez P. K. U. Miechów.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych. Chronometrów. Repetierów, sztoperów antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

286.

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

— Dlaczego nie zaraz?

— Bo zależeć to będzie od rozmowy, jaką mieć będę z nim jutro.

— A co za to dostanę?

— Tyle, co za tamtą... Pojutrze zatem w tem miejscu...

— Stawię się...

Garbuska podążyła na ulicę Aubry-Rzeźnika.

W nieobecności matki i męża, Helena jedyną rozrywkę miała z papugą.

Co też wesoła była wtedy, gdy ją Helena wzięła na ręce i głaskała.

Helenie wtedy cała przeszłość stawała w pamięci, kiedy Lucjan i ona, oboje dzieci, uczyli papugę wymawiać: mój mały mężulku i moja mała żonko, jako wstęp do przyszłej miłości.

I teraz Helena, zatopiona w wspomnienach nie słyszała, że matka weszła i stanęła przed nią. Chciała co prędzej schować ptaka do klatki, lecz zapóźno już było. Papuga zobaczyła Garbuskę, wydała dziki okrzyk, wskoczyła na głowę Julji i bijąc skrzydłami, wrzeszczała:

— Złodziejka!.. złodziejka!.. złodziejka!..

Julja wystraszona, chciała zrzucić ptaka, który kuł ją dziobem w głowę.

Helena pośpieszyła z pomocą. Coco, zwykle łagodna, z trudnością dała się odciągnąć i zamknąć w klatce.

— A, — wyła Julja, blada z bólu i złości — przeklęty ptaku, nie pociągniesz długo!.. — To twoja wina, idjotko, że wyjmujesz ją z klatki! Wynoś się z tąd precz!..

Helena zabrała papugę z klatką i poszła do siebie.

V.

Józef Terrien siedział w swoim gabinecie i czytał artykuł o burzy wydrukowany już w gazecie; w tem ktoś do drzwi zapukał.

— Proszę wejść — rzekł, nie ruszając się z miejsca.

Wszedł Tristan.

Nędznik, niezmieszany wcale, odezwał się:

To ja proszę pana... przyszedłem...

— Byłem pewny, że się stawisz. Do pozawczorajszej nocy nie znałem cię wcale... Myślałem, żeś pijak, nicpoń, lecz nie przypuszczałem, że pijaństwo zawiedzie cię do najohydniejszej zbrodni... Zamordować młodą dziewczynę za kilka banknotów!.. Nie godzien jesteś żyć na tym świecie.

— Bardzo mi żal tego... — mruczał Tristan.

— A po pierwszym kieliszku absyntu zaczniesz na nowo.

— Przysięgam, że się nie powtórzy... wyrzeknę się pijaństwa...

— Kto pił, to pić będzie zawsze.. Nie wierzę twoim obietnicom.. Zresztą, mało mnie to obchodzi... Tem gorzej dla ciebie, jeżeli skończysz na placu Rouquette.

— Dowiodę panu — rzekł Tristan — że to ostatni raz było... a najlepszy dowód, że przyszedłem rano, zamiast przyjść wieczorem...

— Czyżby ci zaproponowano nową zbrodnię?

— Więc pewna jest, że Joanna nie żyje? Jakżeś się wziął do tego?

— Skomponowałem historję o popsutym mostku.

Tristan opowiedział to, co już wiemy.

— Bardzo dobrze — rzekł Terrien — zgadza się zupełnie z moim artykułem w dzienniku... Masz czytaj.

Tristan czytał coraz bardziej zdziwiony.

— Skoro ten artykuł wpadnie w ręce Julji Tordier, będzie wiedzieć, żeś jej nie oszukał. A teraz wracając do tego, coś zaczął: podobno Garbuska proponowała ci nową zbrodnię?

— Tak... za tą samą cenę... lecz to jest jeszcze warunkowe, a będzie pewne dopiero po rozmowie garbatej z tą sobą, jaką ma mieć dziś wieczorem.

Terrien zadrżał.

— Bardzo być może, że to o mnie chodzi! — zawołał Terrien.

— Domyślam się tego po trochu — rzekł Tristan — lecz nie chcę śmierci pana, a na dowód ostrzegam.

— Wdzięczny ci jestem.

A teraz dam ci jedną radę.

— Słucham.

— Nie pójdziesz na miejsce umówione z Julją, a ponieważ wie, gdzie cię odnaleźć, zmienisz mieszkanie i nie zostawisz z dawnem swojego adresu. Pieniądze zaś zaniesiesz do banku i nabędziesz papiery procentowe.

—Dziękuję panu, idę natychmiast.

— Pamiętaj przynieś twój nowy adres.

Tristan skłonił się i wyszedł.

Dzień upłynął bez żadnego ważniejszego wypadku.

Około dziesiątej Terrien zabierał się do wyjścia z domu, przedtem jednak zamknął starannie szafy i biurko i na środku tego położył dziennik z artykułem: [illegible] sobotnia, następnie przywołał [illegible] sje ra i rzekł:

d. c. n.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.